

Od Autora

W 1993 roku wydałem książkę *Ojcowizna*, w której pisałem o odrodzeniu narodowym Polaków na Białorusi. Można przyjąć, że zaczęło się ono w roku 1987 roku. To wtedy przenieśliem się z Władywostoku do Grodna. Ten fakt zdziwił wiele osób, a niektórzy zaczęli podejrzewać, iż w moim powrocie kryje się jakiś podstęp. Nawet osoby, które mnie dobrze znały, powątpiewały wtedy, czy naprawdę jestem Polakiem, rozpowszechniały informacje, jakoby to władze sowieckie celowo przenieśli mnie z Dalekiego Wschodu w moje rodzinne strony, aby na czele tworzącej się polskiej organizacji mieć swojego człowieka. Można się tylko domyślać, na czyje zamówienie polityczne te pomówienia szerzono.

Niniejsze opracowanie pokazuje ten czas, zanim powróciłem do domu, czas, który miał bezpośredni związek z polskością i który zaświadcza o moim polskim pochodzeniu. Obrazuje też późniejszy proces zmagania o polskość na Białorusi, który przebiegał często dramatycznie i do dziś nie został zakończony. Jest to jednocześnie historia walki ludzi i Związku Polaków na Białorusi o prawo do bycia Polakiem, o „powrót do źródeł” straconego pokolenia, które wyrokami historii pozbawiono własnej polskiej tożsamości, a dziś chce ono w polskim duchu i polskiej kulturze wychowywać swoje dzieci i wnuki, kształcić je w polskich szkołach na Białorusi.

W lipcu 2000 roku dobrowolnie zrezygnowałem z prezesury Związku Polaków na Białorusi. Podczas mojej wieloletniej pracy na tym stanowisku, będąc w samym środku historycznych wydarzeń, zgromadziłem nie tylko doświadczenie, ale także unikatowe, ważne dokumenty, świadectwa walki o polskość na Białorusi. Nastąpił zatem czas, aby to wszystko opisać, opublikować i poddać osądowi publicznemu.

A jednak nie od razu zdecydowałem się na ten krok.

Dlaczego? Otóż wśród bliskich mi działaczy ZPB zdania co do sensu wydawania takiej publikacji były podzielone. Nie zabrakło i takich, którzy mówili, że książka może okazać się szczegółowym i dokładnym sprawozdaniem z naszej działalności dla białoruskiego KGB i władz białoruskich oraz że ułatwi im w przyszłości wypracowanie jeszcze skuteczniejszych metod przeciwdziałania naszym aspiracjom odrodzenia narodowego.

Po rozważeniu wszystkich za i przeciw zdecydowałem, że naszą działalność jednak trzeba opisać i udokumentować – dla historii i przyszłych pokoleń Polaków, którym przyjdzie żyć i działać na Białorusi. Chciałbym, aby kolejne pokolenie rodaków kontynuowało naszą działalność, aby dzięki tej publikacji byli mądrzejsi o nasze sukcesy, a uniknęli klęsk, które nas dotknęły. Argument, że treści zawarte w książce mogą być przez KGB i łukaszenkowskie władze białoruskie użyte przeciwko nam, Polakom na Białorusi, nie mógł mnie powstrzymać od pisania. W naszym otoczeniu byli i będą ludzie niezyczliwi nie tylko dla sprawy odrodzenia polskiego, lecz także odrodzenia białoruskiego. Wieloletnie doświadczenia związkowe utwierdzają mnie w przekonaniu, że zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie wykonywał brudną robotę i sprzedawał nas za przysłowio-
we trzydzieści judaszowych srebrników. Jednak na wszelki wypadek nie zamieściłem w publikacji żadnych materiałów, które w choćby minimalny sposób mogłyby zaszkodzić Związkowi czy też osobom lub instytucjom z nami współpracującym. Jeszcze nie przyszedł na to czas.

Uczestnicząc w walce o odrodzenie narodowe Polaków na Białorusi, współtworząc Związek Polaków i przewodząc mu przez ponad dekadę, sam podlegałem procesowi odrodzenia, uczyłem się polskości i powróciłem do niej, powróciłem do polskiego domu. Ta publikacja jest zatem także moją historią, która jest częścią historii Polaków żyjących na dzisiejszej Białorusi.

Tadeusz Gawin